

Jan Nowaczyk

Z dyskusji o zasadzie sprzeczności w polskiej literaturze filozoficznej ostatnich lat

Studia Philosophiae Christianae 3/1, 301-305

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w określeniu zwrotu *salva veritate*.¹⁸ Niewątpliwie relacja identyczności oraz inkluzji określona jest czysto formalnie i niekwantytatywnie. Tak przeto utworzony rachunek identyczności i inkluzji, to jakby zaczątek ogólnej teorii form.

Jeszcze w jednym przejawia się formalizm Leibniza. Dokonał on mianowicie bardzo doniosłego w dziejach dedukcji odkrycia — znalazł arytmetyczną interpretację sylogistyki Arystotelesa. Posługiwał się nią przy sprawdzaniu poprawności niektórych schematów wnioskowania bezpośredniego i pośredniego.¹⁹

Na zakończenie warto podkreślić jeszcze jeden moment rewolucyjności koncepcji Leibniza. Przejawiała się ona i w tym, że współcześni nie byli w stanie przejąć tych nowatorskich idei i długo trzeba było czekać aż stały się powszechną własnością logików.

JAN NOWACZYK

Z dyskusji o zasadzie sprzeczności w polskiej literaturze filozoficznej ostatnich lat

1. Tematem dyskusji był stosunek logiki formalnej do dialektyki. Dyskusja ta z konieczności dotyczyła istotnego w tej sprawie problemu interpretacji logicznej zasady sprzeczności i dialektycznej sprzeczności. W Polsce dyskusję zapoczątkował A. Schaff¹ Autor ten, interpretując dialektycznie zjawisko ruchu, dostrzegł w nim sprzeczność, przez co praktycznie zaprzeczył prawomocności logicznej zasady niesprzeczności. Podobnie postąpił także W. Wudel².

K. Kłósak³, przeciwnie niż Schaff, stwierdził, że odrzucenie dialektycznej interpretacji ruchu usuwa podstawę do twierdzenia, iż prawo tożsamości, sprzeczności oraz wyłączonego środka, ujęte w aspekcie ontologicznym i logicznym, są błędne w odniesieniu do ruchu. Opowiedział

¹⁸ Nie wydają się to być jednak definicje formalne, bo wartość logiczna nie jest zakresem zdania jak u Fregego. Por. R. Kauppi, dz. cyt., s. 262—3.

¹⁹ Zob. L. Couturat, *Opuscules...*, s. 75—92. Por. tegoż autora, *La logique de Leibniz d'après documents inédits*, Paris 1901, 326—334.

¹ Zasada sprzeczności w świetle logiki dialektycznej, *Mysł Współczesna* 3—4 1946 328—353. Dla miesięcznika „*Mysł Współczesna*” przyjmuję skrót: Mw; w dalszym ciągu posługiwał się będę tylko tym skrótem.

² Powstanie logiki wyższej, Mw 3 1947 343—368.

³ Dialektyczna interpretacja ruchu i jej krytyka, *Ateneum Kapłańskie* z. 1 1948 1—13.

się za niemożnością przyjęcia dialektycznej definicji ruchu oraz podanej przez diamat genezy ruchu.

Sprawę stosunku marksizmu do logiki formalnej poruszył następnie S. Ossowski w dwóch artykułach⁴, w których starał się wytknąć błędy stanowiska zajętego przez Schaffa. Ten ostatni z kolei usiłował odeprzeć zarzuty Ossowskiego i bronić swego stanowiska⁵. Pośrednio sprawy logiki formalnej w relacji do dialektyki dotyka S. Jaśkowski⁶, który chciał zaprojektować „sformalizowanie” logiki dialektycznej.

2. Momentem zwrotnym w dyskusji o zasadzie sprzeczności stało się wystąpienie K. Ajdukiewicza⁷, który rozpracował zagadnienie interpretacji ruchu i aporii eleackich. Jego rozważania przyczyniły się do właściwego wyświetlenia stosunku logicznej zasady niesprzeczności do marksistowskiej dialektyki, która ze specjalnym akcentem podkreśla tkwiącą w przedmiotach i zjawiskach jedność przeciwności, sił i tendencji wzajemnie się wyłączających. Przeprowadzona przez Ajdukiewicza dokładna analiza ruchu i aporii eleackich spowodowała, że argumenty przeciwników logicznej zasady niesprzeczności znacznie osłabły. Co więcej, np. Schaff, zapoznawszy się z nią, rewiduje swoje dotychczasowe stanowisko, wynikiem czego zmienił zupełnie swoje poglądy co do rozumienia zasady sprzeczności. Uznał jej powszechną prawomocność oraz stwierdził, że logika formalna w niczym nie przeczy dialektyce. Pozorna sprzeczność, jakiej tutaj niektórzy się dopatrują, jest tylko następstwem „semantyczno-terminologicznego nieporozumienia”⁸.

3. M. Kokoszyńska⁹ wskazała na złożony charakter logiki formalnej i dialektyki oraz opowiedziała się za brakiem sprzeczności między tymi dwoma dyscyplinami. Podkreśliła złożoność zjawisk w obu dyscyplinach wyróżniając w każdej pięć poziomów. Oto one: poziom pierwszy — logika obiektywna i dialektyka obiektywna; drugi — logika w sformu-

⁴ Teoretyczne zadania marksizmu, Mw 1 1948 3—19 oraz Na szlakach marksizmu, Mw 8 1948 19—35.

⁵ Marksizm a rozwój nauki, Mw 6—7 1948 245—264.

⁶ Rachunek zdań dla systemów dedukcyjnie sprzecznych, *Studia Societatis Scientiarum Toruniensis* 1948, vol. 1 nr 5, sec. A.

⁷ Zmiana i sprzeczność, Mw 8—9 1948 35—53.

⁸ Schaff, *Dialektyka marksistowska a zasada sprzeczności*, *Myśl Filozoficzna* 4 1955 143—159. Tym art. Schaff chce uzupełnić art. W. Rolbieckiego. Niektóre zagadnienia logiki formalnej w świetle teorii marksizmu-leninizmu. Rolbiecki w swym art. pominął istotny problem interpretacji ruchu na gruncie marksistowskiej dialektyki. Zdaniem zaś Schaffa nie można właściwie postawić zagadnienia zasady sprzeczności i stosunku jej do dialektyki, jeśli przedtem nie rozpracuje się problemu ruchu i realnej sprzeczności, którą rzekomo zawierać ma ruch. Niedopuszczalne pominięcie problemu ruchu zarzuca Schaff również dyskusji radzieckiej w 1951 r. nad prawami logiki.

⁹ W sprawie stosunku logiki do dialektyki, *Studia Logica*, t. III 1955 184—203.

lowaniu ontologicznym i dialektyka w sformułowaniu ontologicznym: trzeci — logika w sformułowaniu semantycznym i dialektyka w sformułowaniu semantycznym; czwarty — metodologia logiczna i metodologia dialektyczna; piąty — metoda logiczna i metoda dialektyczna. W dyskusji dotyczącej stosunku logiki formalnej do dialektyki przyporządkowywano nieodpowiadające sobie poziomy; najczęściej — poziom logiki (czwarty) z poziomem dialektyki w sformułowaniu ontologicznym (drugi). Takie niejednopoziomowe przyporządkowywanie znacznie utrudniało właściwe rozwiązanie problemu.

4. Stanowisko, zajęte przez Schaffa już po rewizji i zmianie poglądów, ostro zaatakował J. Ładosz, uznając poglądy swego adwersarza „za zasadniczo błędne”. Ładosz usiłował przeprowadzić myśl, że „prawo: z dwóch sądów sprzecznych jeden i tylko jeden jest prawdziwy — jest w ogólności fałszem”.¹⁰ Teza o obiektywnej sprzeczności, jego zdaniem, tłumaczy nie tylko istnienie ruchu oraz wyjaśnienie jego źródła i możliwości, ale także występowania sprzeczności logicznych w toku ludzkiego poznania.

Następnie polemikę ze stanowiskiem Ładosza podjęła H. Elstein broniąc Schaffa. Ta autorka sądzi także, że M. Aleksiejew dezaprobował na łamach „Woprosy Filozofii” wywody Schaffa, nie zrozumiałwszy ich ¹¹.

Z kolei Schaff ¹² odpowiedział Ładoszowi podkreślając, że art. jego powiększył jedynie chaos pojęciowy, a postawa Ładosza i ton jego dyskusji są wyraźnie „dogmatyczne”. Należy pamiętać, konkluduje Schaff, że przyjęcie obiektywnej sprzeczności ruchu, czego żąda Ładosz i niektórzy z członków redakcji „Woprosy Filozofii” z 1956 r., implikuje przekreślenie waloru logiki formalnej, na co nie pozwala zakończenie dyskusji w ZSRR w 1951 r. nad prawami logiki ¹³.

5. Obecnie dzięki wnikliwszej analizie takich pojęć jak: sprzeczność, przeciwieństwo, ruch, zmiana, rozwój dialektyczny — możliwe jest precyzyjniejsze rozumienie samej zasady niesprzeczności oraz usunięcie niektórych trudności i zastrzeżeń. W sprawie stosunku zasady logicznej sprzeczności do dialektyki podkreśla się przede wszystkim to, że inne jest rozumienie „sprzeczności” w tradycyjnej logice i inne w dia-

¹⁰ O sprzecznościach logicznych i dialektycznych, *Myśl filozoficzna* 4 1956 106—135.

¹¹ Problem logiki w świetle marksistowskiej teorii poznania (cz. I i II), *Myśl filozoficzna* 5 1956 124—150 oraz 6 1956 116—132.

¹² Jeszcze raz o dialektyce i zasadzie logicznej sprzeczności, *Studia filozoficzne* 1 1957 201—213.

¹³ W podsumowaniu tej dyskusji czytamy: „Logika dialektyczna (wyższa) nie usuwa logiki formalnej (niższej), ale pokazuje jej ograniczoną. Logika dialektyczna jest składową częścią marksizmu; logika formalna — nie. Logika formalna nie sprzeciwia się żadnej tezie dialektyki”, *Woprosy Filozofii* 6 1951 147.

lektyce materialistycznej, że sprzeczność tkwiąca w rzeczywistości polega na czymś innym niż sprzeczność, którą wyklucza logika. Sprzeczność zawarta w rzeczach — to najczęściej jedność biegunowych przeciwieństw. Natomiast sprzeczność logiczna — to relacja dwu zdań, z których zdanie twierdzące przypisuje pewną cechę danemu przedmiotowi, a zdanie przeczące odmawia tej cechy temu samemu przedmiotowi zarazem i pod tym samym względem; w takim przypadku mówi się o sprzeczności w znaczeniu ścisłym. Dzięki takiemu rozróżnieniu dialektyka pozostaje w całkowitej zgodności z logiką formalną, w tym również z logicznym prawem niesprzeczności. Takie stanowisko zajmuje dziś większość polskich marksistów.

6. Rozumienie sprzeczności zawartej w rzeczach w sensie jedności przeciwieństw spotkało się z ostrym sprzeciwem ze strony pewnej grupy zwolenników diamentu, którzy przyjmują, że nie ma konfliktu między logiką formalną a dialektyką, jednak rzeczywistość jest wewnętrznie sprzeczna w znaczeniu ścisłym. Krytykę takiego stanowiska przeprowadziła Kokoszyńska¹⁴, poddając wnikliwej analizie dialektyczną interpretację logicznej zasady niesprzeczności zaprezentowaną przez Aleksiejewa w ZSRR, Leya w NRD i Ładosza w Polsce. Autorka wskazała na niepoprawność ich wywodów, bo nie sposób przyjąć, z jednej strony, zgodności logiki formalnej z dialektyką, w tym głównie — braku sprzeczności między logiczną zasadą sprzeczności a dialektyczną sprzecznością jeśli, z drugiej strony, głosi się tezę, iż rzeczywistość jest w sobie sprzeczna sensu stricto.

Gdyby niezależnie od tych odmiennych rozumień sprzeczności, przyjmując przeciwstawność¹⁵ między naturą obiektywnej rzeczywistości a tendencjami umysłu ludzkiego do wykluczania sprzeczności, to stanęłoby się przed niemożliwością rozwiązania problemu: skąd bierze się w umyśle tendencja wykluczania sprzeczności, jeśli uzna się zasadę marksistowską, że świadomość jest kształtowana przez byt a formy i prawa myśli pozostają w ścisłym związku z prawami obiektywnej rzeczywistości¹⁶.

¹⁴ Krytyka niektórych poglądów na stosunek logiki do dialektyki, *Studia Filozoficzne* 3 1957 118—151.

¹⁵ Opis tej przeciwstawności w ujęciu Kokoszyńskiej brzmi: „Umysł dąży do pokonania sprzeczności, które jednak są niepokonalne (bo przedmioty są i zarazem nie są jakieś), cały rozwój poznania jest zatem jakby biciem głową o mur, którego się przebić nie da”. Krytyka niekt. pogl. ..., 144.

¹⁶ „La logique dialectique ... révèle le lien organique unissant les formes et les lois de la pensée aux lois du monde objectif et montre que les formes et les lois de la pensée ne sont autres que le reflet des lois du monde objectif”. Une discussion philosophique en U.R.S.S.: Logique formelle et logique dialectique, *La Pensée* 60 1955 132.

7. Po przedstawieniu przebiegu dyskusji o zasadzie sprzeczności przechodzę do jej podsumowania. Otóż wydaje się, że rozwiązanie zarówno problemu stosunku logiki formalnej do logiki dialektycznej, jak i odmiennego rozumienia sprzeczności w obu dyscyplinach, nie leży ani na drodze odrzucenia logiki dialektycznej, ani przekreślenia logiki formalnej a także nie w eklektycznym pomieszaniu obu tych logik, lecz w znalezieniu pomostu między formalno-logicznym prawem niesprzeczności a dialektycznym prawem jedności i „walki” przeciwności¹⁷.

Stanowisko, jakie w dyskusji o zasadzie sprzeczności zajęli w większości polscy marksiści, jest niewątpliwie słuszne. Należy jednak podkreślić, że prawdziwe twierdzenie dowodzi się w sposób formalnie niepoprawny, gdyż wszelka próba wykazania, iż nie można zarazem uznawać dialektycznej i logicznej zasady sprzeczności, musi być „błędnym kołem”: w oparciu o założenie, że nie może zachodzić sprzeczność między niesprzecznym zdaniem złożonym a jego odpowiednikiem przedmiotowym dowodzi się niemożności zachodzenia „sprzeczności” w samym tym odpowiedniku przedmiotowym. Jest w tym dowodzeniu „błędne koło”¹⁸, ponieważ „niesprzeczność” przedmiotową (denotatu zdaniowego) uzasadnia się niesprzecznością podmiotowo-przedmiotową (zdanie — denotat).

Ważność logicznej zasady niesprzeczności oraz niedopuszczalność jednoczesnej prawomocności dialektycznej i logicznej zasady sprzeczności odnośnie tej samej treści przedmiotowej jest zagwarantowana walorem klasycznej definicji prawdy¹⁹.

Metz A., A propos du progrès de la pensée en mathématiques, Revue de Synthèse, t. 87, Janvier—Juin 1966, 13—20.

Można powiedzieć, bez najmniejszej przesady, że żadna nauka nie rozwija się dzisiaj tak intensywnie jak matematyka. Rozwój współczesnej matematyki jest zawrotny. Kto się z matematyką nie styka,

¹⁷ Zob. W. Czernik, Ist ein dialektischer Widerspruch im richtigen Denken möglich?, Das dialektische Gesetz, Bratislava 1964, 236.

¹⁸ Zarzut „błędneho koła” w dowodzeniu znika, jeśli poprzestać na tym, co M. A. Krąpiec pisze: „...w myśl założeń obiektywno-poznawczych nie ma sensu rozbijania zasady (nie)sprzeczności na porządek myśli i systemu, gdzie zasada ta ma obowiązywać, i na rzeczywistość pozaumysłową, gdzie ona nie obowiązuje. Czyż myśl, system ujęty w zdaniach, nie jest jakimś bytem, rzeczywistością? „Realizm ludzkiego poznania”, Poznań 1959, 180.

¹⁹ J. Łukasiewicz (O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa, Kraków 1910) wyprowadza prawomocność logicznej zasady niesprzeczności z klasycznej definicji prawdy.